Nr 22. Kraków, Wtorek 16 Stycznia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	30 „	15 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Diazewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna. —

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłana po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Lwow. Dziś zbiera się na posiedzenie o godzinie pół do 10 lewica sejmowa.

Sejmowe Koło polskie zbierze się dziś na posiedzenie o godzinie 11 przed południem.

Przeciw namiestnikowi.

Lwów, 16 stycznia.

„Gazeta Poranna" podaje, że klub środka i narodowi demokraci mają przeprowadzić silny atak na namiestnika z powodu ostatnich wyborów.

Rozpoczęcie rokowań ugodowych.

Lwów, 16 stycznia.

Jak słychać, prezydya klubów polskich, które prowadziły obrady od kilku dni z prezydyum sejmowego Koła polskiego, **doszły do pewnych pozytywnych rezultatów co do ewentualnego porozumienia z Rusinami.** Wskutek tego dziś już nie odbędą się obrady prezydyów klubów polskich. Na podstawie osiągniętego porozumienia stronnictw namiestnik prowadził wczoraj rokowania z prezydyum klubów ruskich.

Sprawa reformy wyborczej.

Lwów, 16 stycznia.

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbyło się wczoraj posiedzenie polskich posłów sejmowych na zaproszenie posła Cieńskiego w sprawie zabezpieczenia mandatów narodowych we wschodniej Galicyi. Przedmiotem obrad były dwa systemy, a to: system okręgów kilkumandatowych i system wykrawywania okręgów jednomandatowych. W dyskusyi zabierali głos posłowie: Skołyszewski, Krzeczunowicz, Battaglia, który wykazywał, że jedynie racyonalnem jest oparcie się w tym wypadku na systemie katastru narodowego. Uchwał żadnych nie powzięto. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

Z sejmowej komisyi budżetowej.

Lwów. W komisyi budżetowej przyjęto referat pos. Skołyszewskiego o wydatkach na koszta komisyi agrarnej, posła Stefczyka o podniesieniu rozmaitych gałęzi gospodarstwa krajowego i posła Głąbińskiego w sprawie zamknięcia rachunków funduszu Baworowskiego, przyczem uchwalono domagać się, aby ze względu na ważność tego funduszu sprawozdanie to przedłożyć osobno Sejmowi.

Ustąpienie hr. Aehrenthala?

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. „Die Zeit" donosi, że hr. Aehrenthal, który bawi obecnie na Semmeringu, przed wyjazdem na wypoczynek przedłożył cesarzowi prośbę o dymisyę ze względu na stan swojego zdrowia. Cesarz przyjął tę prośbę do wiadomości. Ułożono, że hr. Aehrenthal pozostanie na razie w urzędzie aż do zebrania się delegacyj i ustąpi dopiero po zamknięciu sesyi delegacyjnej. Następcą jego zostanie prawdopodobnie były ambasador austryacki w Petersburgu, Berchtold.

Wiedeń. W kompetentnych sferach oświadczają, że wiadomość, podana przez „Zeit", jest zmyślona i pozbawiona wszelkich podstaw.

Rzym. „Tribuna" donosi, że hr. Aehrenthal w najbliższych dniach przybędzie do Rzymu, aby się zapoznać z San Giulianem.

Połączenie krajów chorwackich.

(Telefonem.)

Zagrzeb. Posłowie chorwaccy, należący do partyi prawa z Dalmacyi, Chorwacyi i Bośni, obradowali tu przez kilka dni i wysłali do cesarza adres z prośbą o złączenie wszystkich tych krajów w jednę całość.

Reforma podatku budynkowego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu izbowej komisyi dla podatku budynkowego, celem ogólnego omówienia zasad reformy tego podatku. Imieniem rządu szef sekcyi Barek przedstawił dotychczasową akcyę rządu w sprawie mieszkaniowej i wyłuszczył zasady przedłożeń rządowych, zapewniając, że rząd gotów jest przyjąć wszystkie propozycye, zmierzające do zmodernizowania postępowania podatkowego, o ile to nie będzie połączone ze szkodą dla finansów państwowych. W dyskusyi nad tem oświadczeniem przemawiali Kasper, Budzynowski, Rolsberg, Rasin, Friedmann i Renner.

Potem wybrano referentów dla poszczególnych działów reformy. Referentem dla podatku domowo-klasowego wybrano Wróbla, referentem dla opodatkowania budynków fabrycznych Oberleithnera, referentami dla podatku domowo czynszowego i dla wydzierżawionych warsztatów i dla postępowania we wszystkich sprawach podatku budynkowego pp. Adolfa Grossa i Friedmanna, dla spraw rozdziału podatku domowo czynszowego na podatek dochodowy, który ma być ściągany od właścicieli domów, i na podatek mieszkaniowy, który ma być płacony przez strony, wybrano referentem Rennera, poczem posiedzenie zamknięto.

Po wyborach w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Panuje tu wielkie naprężenie z powodu chwiejności stronnictw z okazyi wyborów ścisłych. Socyaliści wydali już hasło popierania kandydatów, którzy się zobowiążą nie popierać zmiany istniejącego prawodawstwa wyborczego i tych, którzy zobowiążą się nie dopuścić do ograniczenia prawa o zgromadzeniach i wystąpić przeciw ustawom wyjątkowym, przeciw nowym cłom na najważniejsze artykuły spożywcze i przeciw nowym jakimkolwiek podatkom pośrednim. — Jeśliby do wyboru ścisłego stanęli dwaj kandydaci, którzy złożą takie przyrzenia, to socyaliści mają głosować na kandydata liberalnego; jeśliby zaś zachodziła inna sytuacya, socyaliści mają się wstrzymać od głosowania.

W stronnictwach liberalnych nie zapadła jeszcze decyzya. Dzienniki liberalne nawołują do zwalczania konserwatystów i popierania socyalistów, aby przyszły parlament miał większość „od Bebla do Bassermanna". Wtedy większość obecna byłaby rozbita. Jest jednak wątpliwem, czy hasło, wydane przez socyalistów, przejdzie. Partya narodowo-liberalna wydała hasło bezwzględnego zwalczania socyalistów i głosowania za kandydatami konserwatywnymi. Wielu jednak wyborców nie usłucha tego hasła liberałów.

Dzienniki dzisiejsze już obliczają, że socyaliści będą mieli w każdym razie 100 a może nawet i więcej mandatów.

Przeciw socyalistom.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" pisze z powodu nadchodzących wyborów ściślejszych: „Vorwärts" otrzymuje gratulacye od międzynarodowej socyalnej demokracyi, co pokazuje jasno przepaść, jaka istnieje między stronnictwami narodowemi a socyalistami. Ale parlament niemiecki jest reprezentacyą ludu niemieckiego, nie zaś terenem (Tummelplatz) interesów międzynarodowych. Któryż wyborca mieszczański zechciałby pomódz w tem socyalistom?

Drezno. Tutejsi narodowi liberali oświadczyli się za zwalczaniem socyalistów przy wyborach ścisłych.

Zbrojenia Niemiec.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin. Nowe przedłożenie, dotyczące marynarki, jakie przedłożone będzie nowemu parlamentowi, zarządzi utworzenie nowej trzeciej eskadry, a przedłożenie wojskowe podwyższenie ilości batalionów we wszystkich pułkach z dwóch na trzy.

Przesilenie w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Jak słychać, oficerowie rumolijskiego korpusu wysłali do rządu deputacyę z prośbą, aby się ściśle trzymał konstytucyi i parlamentu nie rozwiązywał. Rząd jednak nie reagował na to żądanie deputacyi.

W kołach dziennikarzy opozycyjnych panuje zaniepokojenie, ponieważ obawiają się, że po rozwiązaniu Izby nastąpi prześladowanie prasy. Wielu dziennikarzy zamierza z tego powodu uciec za granicę.

Konstantynopol. Sułtan odmówił prośbie deputacyi młodotureckiej, aby rozwiązać Izbę deputowanych bez zgody senatu.

Konstantynopol. W senacie odczytano reskrypt sułtana, wzywający senatorów, aby się oświadczyli za rozwiązaniem Izby.

Konstantynopol. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu przy udziale ministrów uchwalił senat przekazać irade sułtańskie, domagające się uchwalenia rozwiązania Izby posłów, osobnej komisyi, która ma zbadać, czy w konflikcie między gabinetem a Izbą postanowienia § 35 konstytucyi były przestrzegane.

Przesilenie w Hiszpanii.

(Telegr. „N. Reformy").

Madryt. Canalejas wraz z kolegami objął gabinet na nowo.

Wojna domowa w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Dzienniki donoszą, że dwa bataliony piechoty wyruszyły z Bombaju do Chin.

Przed abdykacyą dynastyi.

Pekin. Kwestya abdykacyi cesarza została przedłożona pewnym kołom francuskim. Juanszikaj chce zaciągnąć pożyczkę zagraniczną i sądzi, że uda mu się to po abdykacyi dynastyi. Rewolucyoniści gotują się do marszu na Pekin.

Paryż. Z Pekinu donoszą, że **ojciec cesarza chińskiego przyrzekł Juanszikajowi, że dynastya ustąpi.** Także cesarzowa-wdowa na to się zgodziła, jeżeli rewolucyoniści zapewnią dynastyi odpowiednie utrzymanie.

Przed bitwą.

Hankau. Rewolucyoniści wyruszają na Siaokan. Mają podobno 25.000 ludzi i spodziewają się stoczyć tam walną bitwę z wojskami cesarskimi.

Niepodległość Mongolii.

Charbin. (Pet. ag. tel.) Mongołowie obsadzili wczorajszej nocy miasto mandżurskie Chailar, położone w pobliżu kolei transsyberyjskiej. Władze chińskie i ludność chińska uciekły do osad rosyjskich. Mongołowie ustanowili nowe władze i ogłosili swą niepodległość.

Zabór Mongolii przez Rosyę.

Petersburg. Wojska rosyjskie przekroczyły granicę Mongolii w trzech miejscach. Protektorat rosyjski nad Mongolią ma być wkrótce ogłoszony.

Mrozy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Od kilku dni panuje tu niebywały mróz. — Wczoraj rano wskazywał termometr 18 stopni Celsiusza. Z innych miejscowości nadchodzą takie same wiadomości.

W Berlinie mróz dochodzi do 20 stopni. Wszystkie asyle dla bezdomnych są tam przepełnione. Wczoraj musiano kilkuset bezdomnym odmówić przyjęcia z powodu przepełnienia.

Zatonięcie 109 rybaków.

(Telegr. „N. Reformy").

Astrachań. Urzędowo donoszą, że kra, na której znajdowała się łódź rybacka z 109 rybakami, zatonęła.

Telegramy

z dnia 16 stycznia.

Zaginięcie posła.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że parlamentarny poseł socyalistyczny Silberer, który w pierwszych dniach b. m. wyjechał na wycieczkę narciarską, zaginął. Ostatnią kartkę z 6 b. m. otrzymano odeń z Zell am See. Wczoraj miał przybyć do Wiednia, ale nie przybył. Z Zell am See wysłano ekspedycyę ratunkową.

Spadek renty.

Wiedeń. Wczoraj nastąpił dalszy spadek kursu renty. Renta austryacka koronowa spadła o 30 hal., a węgierska renta złota również o 30 hal.

Obrady Sejmów.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w ciągu dyskusyi budżetowej poseł Polonyi wspomniał o mowie br. Fuchsa i oświadczył się stanowczo przeciw wojnie z Włochami i domagał się od rządu uspokajających wyjaśnień.

Tryest. Wczoraj otwarto Sejm tryesteński.

Gorycya. Wczoraj po południu otworzył marszałek krajowy Sejm gorycki. Przybyli na posiedzenie tylko posłowie większości.

Pożar w gimnazyum.

Praga. W pałacu hr. Kinskyego, w którym mieści się gimnazyum męskie, wybuchł wczoraj pożar. Uczniowie opuścili spokojnie zakład. Pożar ugaszono. Jak stwierdzono, belki w tym zakładzie tliły się już od trzech miesięcy.

„Now. Wremia" o Sejmie galicyjskim.

Petersburg. „Nowoje Wremia" napada w ostatnim numerze na Sejm galicyjski, który nazywa nie reprezentacyą, tylko kancelaryą namiestnikowską. „Now. Wremia" podnosi, że chociaż w Galicyi jest 42 procent Rusinów, a 48 procent Polaków, to w Sejmie jest nie więcej jak dwudziestu i kilku posłów ruskich i podkreśla, że chociaż marszałek ma prawo usunąć obstrukcyonistów z sali, to jednak tego nie czyni, bo musiałby wydalić też wszystkich Rosyan, a Sejm stałby się czysto polskim.

Ruch antykościelny w Portugalii.

Lizbona. Wczoraj urządziło tu około 30.000 ludzi manifestacye i owacye dla rządu za zarządzenia przeciw biskupom i księżom. Manifestanci wysłali do rządu deputacyę z prośbą o zniesienie poselstwa portugalskiego przy Watykanie.

Wielki strajk węglowy.

Bruksela. Rokowania w sprawie załagodzenia strajku górników węglowych dotychczas nie postąpiły naprzód.

Protest tureckich posłów.

Konstantynopol. Obydwaj deputowani z Tripolisu wystosowali za pośrednictwem dzienników włoskich do rządu tureckiego depeszę, w której wyrażają protest całej ludności tripolitańskiej przeciw rozrzucanym z włoskich aeroplanów proklamacyom. Ludność będzie broniła swej niezawisłości do ostatniej kropli krwi.

Pod Benghazi.

Rzym. Z Benghazi donoszą, że Włosi ukończyli tam już budowę fortyfikacyj. Artylerya włoska zajęła bardzo korzystne pozycye. Turcy skoncentrowali się pod Ghebel w sile 15.000 ludzi.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 16 stycznia.

Deputacye ruskie u hr. Szeptyckiego. Onegdaj, w dzień Nowego Roku ruskiego, udały się deputacye wszystkich ukraińskich instytucyj i organizacyj ukraińskich we Lwowie do metropolity Szeptyckiego z życzeniami. Poseł dr Eugeniusz Lewicki podkreślił, że metropolita idzie zgodnie z narodem, co też metropolita w odpowiedzi swej potwierdził.

Pobicie w więzieniu. Zofia Kucharzewska, kochanka szpiega Stecyszyna, osadzona w tutejszem więzieniu, została wczoraj w celi bardzo dotkliwie pobita przez swoją towarzyszkę.

Zamarznięcie. W bramie domu przy ulicy Serbskiej l. 4 znaleziono ubiegłej nocy trupa żebraczki, zwanej „wesoła Petronela". Stwierdzono, że śmierć nastąpiła skutkiem zamarznięcia.

Zastrzelenie agenta policyjnego.

Lwów, 16 stycznia.

Wczoraj wieczorem o godz. 10 urządziła policya obławę na spólnika mordercy Hanicza, który, spłoszony przed kilku miesiącami na kradzieży w jednem z mieszkań przy ul. Długosza, zastrzelił dozorcę domu Bieniarza i poranił śmiertelnie jednego z lokatorów. Hanicz aresztowany siedzi dotąd w więzieniu, a policya poszukiwała od dawna jego spólnika Białonia. We wczorajszej obławie wziął udział komisarz policyi Pisarski i dwaj agenci, Kurant i Seinfeld. Białonia znaleziono śpiącego w małym domku za rogatką grodecką. Gdy wszyscy trzej weszli do środka, Białoń zerwał się i **wystrzelił z browninga do Kuranta, kładąc go trupem na miejscu.**

Po tym tym strzale wymierzył Białoń do drugiego agenta; pistolet jednak nie wystrzelił. — Równocześnie strzelił jeden z funkcyonaryuszów policyjnych i zranił Białonia w okolicę serca. Kula utkwiła za skórą; Białonia przewieziono na stacyę ratunkową, a następnie do szpitala więziennego.

Sprawa Macocha.

Wobec zbliżającego się terminu rozpraw w sprawie Macocha i jego towarzyszy podajemy poniżej za „Kuryerem Porannym" normalne kary, które grożą oskarżonym i któremi sąd zasadniczo kierować się będzie, ferując wyrok.

Najsurowsza kara grozi Macochowi, przeciwko któremu zresztą i ilościowo oskarżenie przedstawia się najpoważniej.

Punkt pierwszy oskarżenia Macocha — to zabójstwo uprzednio obmyślone stryjecznego brata, Wacława Macocha, którego Damazy w tym celu ściągnął z Warszawy do celi swej w klasztorze Jasnogórskim i tam w nocy zamordował śpiącego toporem; ta zbrodnia ulega karze według 3 p. 1453 art. kod. kar. gł., który przewiduje zabójstwo z premedytacyą, dokonane w tej obciążającej okoliczności, że morderca skłania ofiarę do przybycia w takie miejsce, w którem dogodniej mu jest dokonać mordu.

Taka zbrodnia karana jest pozbawieniem wszystkich praw stanu i zesłaniem do robót ciężkich, albo na czas od 15 do 20 lat, albo bez terminu, czyli robotami ciężkiemi dożywotniemi.

Drugi zarzut, obciążający Macocha, to systematyczne okradanie w ciągu dwóch lat skarbczyka na Jasnej Górze, zawierającego pieniądze klasztorne; taka zbrodnia przewidziana jest w p. 2 art. 225 kod. kar.; mówi on o kradzieży z kościoła, lub zakrystyi pieniędzy, stanowiących własność kościelną, bez włamania, lecz z uprzednio powziętym planem; za to grozi kara rot aresztanckich do 5 lat.

Trzeci punkt oskarżenia Macocha — to kradzież z celi zmarłego w klasztorze Jasnogórskim ks. Gawełczyka 5000 rubli, pozostałych po zmarłym; takie przestępstwo przewiduje 3 p. 1655 art. kod. kar.; jest to kradzież przedmiotu, przedstawiającego wartość powyżej trzystu rubli, karana rotami aresztanckiemi do 2 i pół roku.

Wreszcie za fałsze, mianowicie za sporządzenie fałszywego aktu małżeństwa swego z Krzyżanowską, następnie zaś aktu o rzekomej swojej śmierci i podrobienie pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy — Damazemu Macochowi grozi z art. 294 i 296 kod. kar. kara rot aresztanckich do pięciu lat.

Z powyższego widać, że najsurowsza kara, bo dochodząca do bezterminowych robót ciężkich, grozi Damazemu Macochowi za mord; jeżeli więc za to ukarany zostanie, w takim razie wymiar kary za świętokradztwo i fałsze mieć będzie znaczenie jedynie teoretyczne, gdyż kary za te lżejsze przestępstwa pochłonięte będą przez karę główną za mord.

Przyjaciela Damazego Macocha, Starczewskiego, obciążają dwa zarzuty: ukrywanie mordu, oraz systematycznego okradania skarbczyka Jasnogórskiego; ostatnie przestępstwo grozi mu rotami aresztanckiemi do pięciu lat; pierwsze zaś (ukrywanie mordu) robotami ciężkiemi od 10 do 15 lat.

Olesińskiemu, oskarżonemu o systematyczną kradzież pieniędzy ze skarbczyka, grożą roty aresztanckie do lat pięciu; za kradzież pieniędzy po Gawełczyku — roty aresztanckie do 2 i pół roku.

Doróżkarzowi Piance, który dowiózł do rowu sofę z trupem oraz służącemu klasztornemu, Błasikiewiczowi, który pomógł do wyekspedyowania sofy z trupem z klasztoru, grożą za ukrywanie mordu roboty ciężkie od 10 do 15 lat.

Grawerowi Cyganowskiemu, którego obciąża zarzut sporządzenia pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy, grozi kara do 4 miesięcy więzienia.

Pertkiewiczowi, oskarżonemu o podrobienie klucza do skarbczyka, grozi kara do 4 lat rot aresztanckich.

Wreszcie Helenie Macochowej, za ukrywanie mordu, grozi kara robót ciężkich od 10 do 15 lat; pozatem grożą jej kary lżejsze z powodu zarzutów korzystania z kradzionych przez Macocha pieniędzy, oraz korzystania ze sfałszowanych przez Macocha aktów stanu cywilnego.

Ostatni pociąg...

Z ostatniej chwili prywatnej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Przejście kolei warszawsko-wiedeńskiej na rzecz rządu rosyjskiego było onegdaj, w sobotę w nocy, chwilą, niepozbawioną głębszej, choć cichej tragedyi. Oto, co piszą o tem sprawozdawcy dzienników warszawskich:

Około północy przybywamy na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, ażeby pożegnać ostatni pociąg naszej kolei. Na dworcu i peronie nic nie znamionuje tak ważnej chwili..

Chcemy kupić bilet w automacie: żandarm objaśnia nas jednak, że „ponieważ kolej zaraz przechodzi na skarb, — automaty zamknięto..." Bilety peronowe sprzedaje kasa.

Automaty zamknięto na godzinę przed północą dla łatwiejszego zesamowania dochodu z nich w ciągu ostatniego dnia gospodarki. Kupujemy tedy bilet peronowy w kasie.

Na peronie pustka; oprócz kilku tragarzy z rzeczami, literalnie nikogo niema... Wreszcie podstawiają ostatni pociąg. Parowóz Nr 202 prowadzi maszynista, p. Staszewski, z pomocnikiem p. Trzepińskim, jako nadkonduktor prowadzi pociąg starzec-jubilat, p. Jankiewicz; — składu dopełniają pp.: Sieiski, Czekay, Chmielewski i Zarzycki. Uderza trzeci dzwonek i pociąg rusza.

W mroźnej mgle nikną stopniowo trzy czerwone światła ostatniego wagonu ostatniego pociągu naszego...

Na peronie znów pustka zupełna.

Tylko garstka dziennikarzy stoi w milczeniu, utkwiwszy wzrok w te niknące światełka... czerwone...

Zegar peronowy wskazuje północ...

Moment przełomowy, dla nas wprost etap historyczny, rozgrywa się tam, wewnątrz tego gmachu, uosabiającego w tej chwili myśl kilkudziesięciu tysięcy ludzi, niepewnych swojego jutra.

Dają sygnał na pociąg do Sosnowca i Granicy, — pierwszy nowego okresu.

Opuszczamy peron... W westibulu zaczepia nas ten sam żandarm.

— Automat już otwarty... na „kazionnyj szczot".

Na dworcu spotykamy jeszcze jednego z wyższych urzędników kolei. Robimy z nim krótki wywiad:

— Jakie nowiny z ostatniej - chwili? — pytamy.

— Niema żadnych... chyba okólnikowe potwierdzenie przez nowego dyrektora kolei inż. Paukera, wczorajszego cyrkularza (znanego już naszym czytelnikom, przyp red.) o wprowadzeniu do biurowości kolei języka rosyjskiego.

Powszechny Związek artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich.

Kraków, 16 stycznia.

Niespełna rok temu powstała w Krakowie nowa organizacya artystyczna, pod nazwą Powszechny Związek artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich. Zadaniem jej było skupić artystów polskich w jedno stowarzyszenie o celach humanitarnych. Związek spotkał się z ogólną sympatyą wśród licznych rzesz artystów, jak i wśród publiczności.

Rzutki, ruchliwy wydział Związku zaznaczył bardzo dobitnie żywotność Związku wystawami, których w ciągu kilku miesięcy istnienia urządził dwie. W maju 1911 urządził mianowicie wystawę „niezależnych", tem oryginalną, że pierwszą w Krakowie wystawę bez jury, w budynku po panoramie grunwaldzkiej na placu św. Ducha. Wystawę tę zwiedziło 3210 osób, co świadczy najlepiej, że spotkała się ona z uznaniem wśród publiczności.

Aby ułatwić swym członkom wystawianie i sprzedaż dzieł, wynajął Związek w Pałacu Spiskim kompleks sal, stanowiących w jednej części doskonały lokal wystawowy. W lokalu tym z inicyatywy Związku urządził złożony ad hoc komitet, reprezentujący szerokie sfery artystów krakowskich i z poza Związku, wystawę obrazów i rzeźb, która zwłaszcza ze względu na zajęcie gmachu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych wystawą sztuki kościelnej, została powitaną przez artystów z wielkiem zadowoleniem i obesłaną przez tychże bardzo obficie. Jury tej wystawy wybrali sobie sami wystawcy drogą tajnego głosowania z łona komitetu. Wystawa ta, którą zamknięto dnia 10 stycznia 1912 r., otwartą była również w godzinach wieczornych przy świetle elektrycznem, a zwiedzaną była licznie, jak osądzić można z ilości sprzedanych biletów (1243), jak też i obrazów (za 1700 koron).

Nadto urządzono od początku grudnia w lokalu Związku rysunki wieczorne, które wypełniają od dawna odczuwany brak tego rodzaju ćwiczeń, koniecznych w każdem większem środowisku artystycznem.

Dotąd nie mógł Związek wypełnić jednego z głównych swych celów, a to niesienia materyalnej pomocy swym członkom, a nie mógł tego zrobić, z powodu braku odpowiednich funduszów.

Wydział rozpoczął energiczną akcyę w celu uzyskania własnego domu. Delegacya Związku, w skład której wchodzili: prof. Axentowicz, Juliusz Makarewicz i poseł Tetmajer, udała się do Wiednia i uzyskała w ministerstwie przyrzeczenie wydatnej subwencyi, której pierwsza rata ma być wypłaconą w bieżącym roku.

To przyrzeczenie zbliża chwilę wybudowania własnego domu Związku; chodzi jeszcze o to, aby Rada miasta Krakowa ofiarowała odpowiedni plac pod jego budowę.

Związek liczy obecnie 112 członków; fundusz obrotowy wynosił 5998·75 K.

Oto w krótkim zarysie działalność roczna Związku, którego walne zgromadzenie odbyło się wczo

raj przy bar zo liczn m udziale członków. Obradom przewodniczył prezes Związku p. Leon Kowalski.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zgromadzenia przez sekretarza p. Malewskiego przedstawił sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1911 p. Leon Kowalski, poczem na wniosek p. Wodzinowskiego udzielono wydziałowi absolutoryum.

Z kolei przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki:

Prezes honorowy: Malczewski Jacek. Wydział: Axentowicz Teodor, Makarewicz Juliusz, Tetmajer Włodzimierz, Wodzinowski Wincenty, Żelechowski Kasper, Strojnowski Leonard, Kunzek Henryk, Kowalski Leon, Samlicki Marcin, Okoń Tadeusz, Rzecziński Witold, Procajłowicz Antoni.

Komisya kontrolująca: Stasiak Ludwik, Homolacz Karol, Bukowski Jan, Matejko Stefan, Radziejowski Stanisław.

Sąd polubowny stanowią: Kamocki Stanisław, Karpiński Alfons i Pochwalski Kazimierz.

Zastępcami wydziałowych zostali wybrani: Dębicki Stanisław, Grott Teodor, Misky Ludwik, Zarzycki Wiesław, Fabiański Stanisław.

Walne zgromadzenie zatwierdziło członków komisyi budowlanej, w skład której wchodzą: Axentowicz, Tetmajer, Makarewicz, Kunzek, Procajłowicz, Strojnowski, Wodzinowski i arch. Wyczyński.

Łącznie z tem uchwalono wniosek posła Tetmajera tej treści, iż komisya budowlana ma działać aż do ukończenia domu bez względu na istniejący wydział.

Wreszcie udzieliło walne zgromadzenie prawa reprezentacyi Związku we Lwowie p. Władysławowi Jarockiemu.

Na tem zamknął przewodniczący obrady.

Domy mieszkalne dla kolejarzy na Blichu.

Kraków, 16 stycznia.

Notoryczna i niesłychana wprost drożyzna mieszkań w Krakowie, oraz fakt, że prawie trzecia część funkcyonaryuszy kolei państwowych, stacyonowanych w Krakowie, mieszkała daleko poza obrębem miasta, skłoniła byłego dyrektora kolei, radcę dworu Horoszkiewicza, do postawienia jeszcze w roku 1905 wniosku do ministerstwa kolejowego, aby wybudować w Krakowie 2 wielkie domy czynszowe dla kolejarzy z funduszu pensyjnego dla urzędników i podurzędników, oraz prowizyjnego dla podurzędników i sług kolei państwowych.

Dzięki tej zdrowej i prawdziwie humanitarnej inicyatywie radcy dworu Horoszkiewicza, oraz dzięki usilnym kilkuletnim staraniom jego i jego następcy w urzędzie, radcy dworu Zborowskiego, stanęły przy ulicy Blich w zeszłym roku dwa olbrzymie trzypiętrowe domy na gruntach, nabytych za pieniądze wspomnianych funduszów od zarządu kolejowego. Jeden z tych domów, przeznaczony na mieszkania dla 27 rodzin urzędniczych o zabudowanej powierzchni 934 m.², składa się z mieszkań o dwu, trzech i czterech pokojach z kuchniami i przedpokojami. W każdem mieszkaniu znajdują się prócz tego łazienki, spiżarki, nyże dla sług i ganki do trzepania dywanów; do każdego mieszkania przydzieloną jest również 1 piwnica i 1 oddział strychowy. W parterze domu tego znajduje się mieszkanie dla dozorcy domu, składającego się z 1 pokoju i kuchni. Na poddaszach są urządzone 3 pralnie. W budynku tym znajdują się 3 klatki schodowe w ten sposób umieszczone, że z każdego piętra wchodzi się tylko do 2 mieszkań. W budynku tym umieszczono również 5 wind dla transportu materyału opałowego. Powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań w tym domu wynosi 2521 m.². Budynek ten wybudowany został kosztem funduszu pensyjnego dla urzędników i podurzędników kolei państwowych, zaś koszta budowy jego wyniosły 330 000 K.

Budynek ten zamieszkały jest już od października 1911; czynsz roczny wynosi przy obliczeniu 4%, od włożonego kapitału przy 100-letniej amortyzacyi na parterze i II piętrze około 11 koron, na I. piętrze około 12 koron, zaś na III. piętrze około 10 koron za 1 m.² użytkowej powierzchni, czyli że czynsz miesięczny wynosi za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni około 48 kor., z 3 pokoi 70 kor., zaś z 4 pokoi około 105 koron.

Drugi budynek, o wiele większy, wybudowany kosztem funduszu prowizyjnego dla podurzędników i służby kolei państwowej, pomieszcza 78 rodzin podurzędników i sług o zabudowanej powierzchni 1237 m. kwadr.; składa się z 26 mieszkań o jednym pokoju i kuchni, oraz 52 o 2 pokojach i kuchni. Prócz tego znajduje się w parterze gmachu tego mieszkanie dla dozorcy domu, składające się z 1 pokoju i kuchni. Do każdego mieszkania przydzieloną jest osobna piwnica i strych, zaś w każdej kuchni znajduje się zlew i wodociąg.

Na poddaszu urządzonych jest 5 pralni, sam zaś budynek podzielony jest na 5 części osobnemi klatkami schodowemi. Powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań w tym gmachu wynosi 3390 m. kwadr.

Koszta budowy tego gmachu wyniosły 432.000 koron. Budynek ten zamieszkały jest już od listopada zeszłego roku; czynsz roczny wynosi przy obliczeniu 4 proc. od włożonego kapitału przy 100-letniej amortyzacyi na parterze i II piętrze 10 koron, na I piętrze 11 koron, zaś na III piętrze 9 koron za 1 m. kwadr. użytkowej powierzchni, czyli że fundusz miesięczny za mieszkanie z 1 pokoju i kuchni około 25 koron, z 2 pokoi i kuchni około 40 kor.

W czynszach tych policzone są wydatki za pobór wody, oświetlenie klatek schodowych gazem i za wywóz śmieci.

Wzdłuż wału kolejowego wykonał zarząd kolejowy mur oporowy kosztem 22.000 kor.

Oba wspomniane domy czynszowe, urządzone według najnowszych wymogów, wykonane zostały przez architekta i dyplomowanego inżyniera Stan. Ujejskiego ze Lwowa, który, stosując się do charakteru naszego miasta, wykonał projekty fasad obydwóch w stylu gotycko-renesansowym. — Ulicę wraz z chodnikami, kanalizacyą i oświetleniem wykonała gmina miasta Krakowa własnym kosztem.

Budowa tych dwóch olbrzymich domów natrafiała ustawicznie na wielkie trudności tak natury technicznej, jak i prawnej, które jednak szczęśliwie pokonane zostały. Zasługę tego przypisać należy prócz radcom dworu Horoszkiewiczowi i Zborowskiemu także starszym inspektorom Adamskidmu i śp. Stanisławowi Warszeszkiewiczowi, oraz architekcie inspektorowi Cypryanowi, któremu powierzony był ogólny nadzór techniczny nad budową. Bezpośrednim kierownikiem budowy był starszy komisarz kolejowy Kopyciński pod kierunkiem inspektora i naczelnika tutejszej sekcyi kolejowej Kaisera. Referentem sprawy budowy tych domów czynszowych był od pierwszego jej zaczątku sekretarz kolejowy Wacław Przybylski. Samą budowę wykonał budowniczy krakowski, Jan Stachórski, zaś przeważnie wszystkie materyały, potrzebne do tej budowy, dostarczyły tutejsze pierwszorzędne firmy.

Kronika.

Kraków, wtorek 16 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Marcella p. m. i Włodzimierza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 35; zachód o godz. 4 m. 04; długość dnia godzin 8 min. 29.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Naprzemian pochmurnie, niepewnie, temperatura ubywa, południowo-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Papa".

Odczyt p. Gepperta: „W setną rocznicę" w Polonii (pl. Maryacki 7 I p.) o godz. 7 wieczór.

Posiedzenie Klubu angielskiego w Grand hotelu o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 10 do 4 po południu.

Wystawa obrazów p. Malachowskiego w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Spazmy modne"; wieczór: „Bal maskowy".

Delegacya górników i hutników polskich obradowała w dalszym ciągu posiedzenia w niedzielę, 14 b. m., nad sprawami szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku. Prezes delegacyi przedłożył plany zamierzonego budynku dla szkoły, które znalazły ogólne uznanie. Poseł Zarański i dyrektor Szefer przedstawili obecny stan szkoły, który uznano za zupełnie zadowalający. Podniesiono, że jednak ze względu na stały wzrost i rozwój szkoły trzeba będzie rozszerzyć ramy budżetu. — Obecnie uczęszcza do szkoły 32 uczniów w dwóch kursach.

Omówiono dalej na podstawie sprawozdania komisyi zakładów naukowych dotychczasowy stan jej prac. W myśl wniosku komisyi postanowiono na dzień 24 lutego b. r. zwołać do Krakowa ankietę w sprawie potrzeby wyższych studyów górniczych w kraju i zaprosić do współudziału i wypowiedzenia swej opinii interesowane władze i instytucye. Oparta na wyniku ankiety delegacya na podstawie referatu komisyi powźmie na następnem posiedzeniu zasadniczą decyzyę co do formy projektowanych studyów. Istnieją mianowicie dwa wnioski w tym kierunku, a mianowicie: utworzenie wydziału górniczo-hutniczego przy politechnice we Lwowie z jednej, zaś osobnej akademii górniczej w Krakowie z drugiej strony.

Wydawnictwa delegacyi mnożą się i postępują, obejmując coraz nowe gałęzie. Monografia węglowego zagłębia krakowskiego jest na ukończeniu, opóźniona utrudnioną ze względu na nader obszerny materyał redakcyą III części. Opracowanie monografii przemysłu naftowego jest w pełnym toku, czem zajmuje się osobny komitet redakcyjny pod przewodnictwem dra Stefana Bartoszewicza we Lwowie.

Przystępuje się obecnie wreszcie do wydania monografii soli w Polsce pod redakcyą radcy górniczego Zdzisława Kamińskiego. — Sympatycznie przyjęty został wreszcie projekt inżyniera L. Szefera wydania szeregu podręczników z zakresu nauk pomocniczych górnictwa w zakresie zawodowych szkół średnich. Sprawę tę przekazano do opracowania komisyi zakładów naukowych.

W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdania z dotychczasowych prac komisyi polskiego słownictwa górniczego, złożonego przez jej przewodniczącego p. Srokowskiego, oraz omówiono sposób rozpoczęcia prac komisyi bogactw mineralnych w Polsce.

Na zakończenie odczytano pismo organizacyi bojkotu towarów pruskich we Lwowie w sprawie akcyi krajowej, celem uratowania węglowego zagłębia krakowskiego przed zupełnem dostaniem się w ręce pruskie i postanowiono sprawę załatwić po myśli tejże organizacyi.

Obchód ku czci Krasińskiego. Dzisiaj, we wtorek, odbędzie się o godz. 6 wieczorem w lokalu „Straży polskiej" posiedzenie komitetu ku uczczeniu pamięci Z. Krasińskiego, w celu ostatecznego ustalenia programu obchodu.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę, dnia 17 b. m., o godz. 6 wieczorem, w domu Towarzystwa (ulica Radziwiłłowska l. 4). — Na porządku dziennym: 1) demonstracye chorych z oddziału chirurgicznego prof. Rutkowskiego; 2) demonstracye chorych prof. Nowotnego; 3) przyjęcie nowych członków; 4) odczyt dra F. Eisenberga „Z biologii bakteryj". — Po posiedzeniu odbędzie się wieczerza koleżeńska.

Zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców krakowskich odbędzie się we czwartek dnia 18 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, przy ulicy św. Krzyża l. 7.

Walne zgromadzenie Czytelni dla kobiet odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem. — W braku przepisanej większości członków odbędzie się bezwzględnie o godzinę później.

Tombola w Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbędzie się 17 stycznia, we środę, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu w Rynku głównym, Szara kamienica.

Z karnawału. Zabawa kostyumowa, urządzana przez oficyantów sądowych w dniu 1 lutego b. r. w sali strzeleckiej, zapowiada się interesująco. Komitet przygotowuje dla pań piękne karnety, oraz niebywałe dotąd oznaki kotylionowe. Zaproszenia i bilety, które już są na wyczerpaniu, wydaje komitet w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda", ul. św. Jana l. 2, II. piętro codziennie między godziną 6 a 9 wieczorem.

Zaczadzenie. Silnemu zaczadzeniu uległ wczoraj 16-letni Tadeusz Brudny, pracujący w fabryce p. Kosydarskiego. Nieprzytomnego przewiozło pogotowie ratunkowe na klinikę prof. Jaworskiego, gdzie po zastosowaniu odpowiednich środków przywrócono go do przytomności. Stan jego jest niezły.

Na karę śmierci. Z Ołomuńca telegrafują: Wczoraj odbyła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 22-letniej służącej Franciszce Beniszke o otrucie dwojga dzieci zatrutemi ciastkami. Ciastka te przeznaczone były dla siostry morderczyni, która je jednak przypadkiem dała do spożycia dzieciom swych chlebodawców. Motywem zamachu na życie siostry była chęć zagarnięcia całego spadku po rodzicach. Franciszkę Beniszke skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Siemaszkowa w Paryżu. Z Paryża donoszą do warszawskiego „Dziennika powszechnego": Kolonia polska miała sposobność wspólnie zakończyć rok ubiegły i rozpocząć rok nowy na pełnym wrażeń artystycznych i zamkniętym wesoło zabawą taneczną wieczorze sylwestrowym. Ci z przebywających tu na studyach, którzy nie mogli lub nie mieli zamiaru spędzić dni świątecznych w kraju, pospieszyli tłumnie poprzeć cel zacny, porwani w znacznej mierze imieniem wielkiej artystki, której gra i deklamacya wieczór ów wypełnić miały. Wielka sala w „Petit Journal" była przepełniona, liczne audytoryum tworzyły czarne plamy fraków i jasne i barwne — toalet pięknych pań. Owacyjne przyjęcie spotkało zjawienie się p. Wandy Siemiaszkowej na estradzie. Znakomita artystka w przepięknej deklamacyi odtworzyła kilka utworów naszych wielkich poetów. Więc usłyszeliśmy najpierw ów cudny fragment z „Pana Tadeusza" o wiośnie w roku 1812 u nas, dający nam wizyę owych czasów i nastrojów, owej bezgranicznej nadziei, jakie wypełniały sto lat temu pierś polską. Słuchaliśmy tych słów z zapartym oddechem, słuchał ich wzruszony do głębi p. Władysław Mickiewicz, któremu po raz pierwszy danem było słyszeć w żywem słowie ten największy utwór jego wielkiego ojca — i to w jakiej interpretacyi. Nastąpiły utwory Słowackiego, Krasińskiego, Norwida i Tetmajera. Niemilknące oklaski i entuzyazm zasłużony nagrodziły sztukę z jaką pani Siemaszkowa umiała się wczuć w ducha poetów, których utwory w jej ustach nabierały życia i zupełnej bezpośredniości odczucia. Na zakończenie wieczoru wielka artystka odegrała scenę szaleństwa z „Zaczarowanego Koła" Rydla. Pierwszy raz miałem sposobność widzieć p. Siemaszkową na scenie i zostałem porwany wprost siłą akcentu dramatycznego, jaki brzmiał w jej głosie, czystym i dźwięcznym, jaki przejawiał się w jej ruchach doskonale harmonijnych i dostrojonych do słów dramatu. Oklaski trwały długo i kwiaty posypały się na scenę. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się tańce i zabawa szła ochoczo do godziny 6 rano. Nie wątpię, że jej uczestnicy zachowają o tym sympatycznym wieczorze sylwestrowym miłe i trwałe wspomnienie.

Ciągnienie losów. Z Belgradu telegrafują: Przy ciągnieniu obligacyj serbskich z r. 1881 główna wygrana 65.000 franków padła na seryę 6573 nr 24, druga wygrana 10.000 franków na seryę 4052 nr 46.

Przy ciągnieniu serbskich losów tytoniowych główna wygrana 100.000 franków padła na seryę 1615 nr 3.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Aleksander Wrzestński z Biechowa (Król. Pol.), Jakób Szańśki z Kent, Władysławowie Sochańscy z Dąbrowy Górniczej, Bartłomiejowie Żytko z Sosnowca, red. Antoni Książek z Łodzi, Helena Sternfeldowa, Zofia Łuszewska z Kazimierzy Wielkiej, Kazimierz Malikowicz z Kielc, Władysław Fidosz z Solaczewy (Król. Pol.), Władysław Grzewa z Niwki (Król. Pol.), Karol Gruber z Morawskiej Ostrawy, Pawłowie Botorowie z Katowic archit. Zbigniew Lewiński ze Lwowa, Tadeusz Łukasiński ze Stanisławowa, T. Solski z Wadowic.

HOTEL SASKI: hr. Władysław Michałowski z Dobrzechowa, hr. Włodzimierz Szembek, hr. Ignacy Bobrowski ze Lwowa, hr. Marya Rostworowska, Tadeusz Morawski z Warszawy, Olga Bryksczyńska z Borowy, Olga Staszko z Przemyśla, hr. Włodzimierz Dzieduszycki ze Lwowa, Fryd. Kantorowicz z Poznania, hr. Marya Tarnowska z Zakopanego, hr. Tomasz Potocki z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Witold Skowroński z Poznania, dr S. Salzmann z Łodzi, inż. Franciszek Ehrhart, inż. Wiktor Feldman z Wiednia, Józef Kamassowski z żoną z Trzebini, Maryan Grabowski z Skawiny, Józef Heilborn, Alojzy Blumenthal z Opola, Józef Stypuła z Tarnowa, D. Nussbaum z Mielca, Ella Adief z Cieszyna, Jan Beranek z Klosterneuburga, Józef Glück z Sambora, Józef Tiumina z Rozwadowa, Władysław Broniewski z Jaworzna, Józef Werner z Berlina, Franciszek Klamer z Odessy, Grzegorz Kowalski, Bolesław Burowicz z Warszawy, dr Edmund Privat z żoną z Genewy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 294·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 275·70. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 324·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. —·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 35·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 506·—. Clary złr. 40 m. k. 183·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 77·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 68·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 247·90. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 247·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 508·—

Berlin, 15 stycznia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 15 stycznia. Renta 3-pro. 95·47. Mąka 32·80.

Frankfurt, 15 stycznia. Austryac. kred. 205·75. Koleje państwowe 154·25. Disconto 192·40. Laura 188·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojnene.

Wiedeń, 15 stycznia. Cukier 35·35—36·45; 25·35—25·91 słaby. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 15 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 205·87; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 192·62; Tow. handlowe 173·12; Warszawsko-wiedeńskie 184·25; Losy tureckie 171·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·—; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·25; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne 93·30; Ameryk. noty 420·—; 3% pruskie konsole 82·50; Lombardy 19·12; Reichsbank 139·—; Packetfahrt 144·50; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.